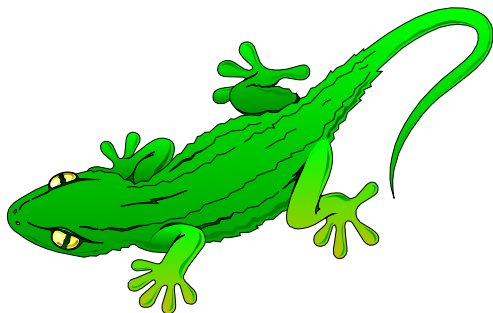


Carl Wieland

Portorykańskie jaszczurki: Logos czy loteria?

Różne gatunki jaszczurek *Anolis* na Puerto Rico obejmują wystarczająco małe, by poszukiwać owadów na końcach gałęzi, także odmianę zieloną zdolną do ukrywania się w liściach, oraz brązową wersję dobrze ukrywającą się na pniach drzew i na ziemi. Podobnie jak z żiębami Darwina można racjonalnie wnioskować (i kreacjoniści zgadzają się z tym), że wszystkie dzisiejsze gatunki pochodzą od początkowego gatunku (być może tylko jednej pary), który przedostał się na wyspę.



Nietrudno sobie wyobrazić, jak zaszło powstanie tych gatunków, z jaszczurkami przystosowującymi się poprzez dobór działający jedynie na informację genetyczną obecną w początkowej populacji. Pierwotny mniej wyspecjalizowany „przodek” jaszczurki *Anolis* był najprawdopodobniej średnich rozmiarów i potrafił znajdować owady zarówno na drzewach, jak i na ziemi, z już obecną w różnym stopniu informacją genetyczną potrzebną do ubarwienia zielonego i brązowego.

Wydzielenie się takich siostrzanych populacji, z których każda miała mniej informacji (jako cała populacja, niekoniecznie jako indywidua), nie wymaga żadnej „ewolucji” w sensie pojawienia się nowej informacji genetycznej. Dla niewielkiej liczby rodzajów na Arce, z których wyłoniły się

liczne dzisiejsze gatunki potomne, procesy tego rodzaju musiały działać w znacznej skali.

Jest bardzo ciekawe, że ten sam wzorzec, jak na Puerto Rico, odkryto także dla jaszczurek rodzaju *Anolis* na wyspie Jamajka. Stanowi to przede wszystkim problem dla aktualnej teorii ewolucji; jak ewolucja, jeśli jest ona w dużym stopniu loterią zależącą od przypadkowych mutacji, przyjęła niezależnie dokładnie tę samą drogę? Obie wyspy cechują „istotne różnice, jeśli chodzi o ich roślinność, drapieżników i klimat”.¹ Nawet gdyby ciśnienie selekcyjne było identyczne, to nadal wymagałoby to przypadkowego pojawienia się tych samych mutacji w ciągu dużych okresów czasu. A może wyewoluowały one na jednym miejscu, i dopiero wtedy niezależnie migrowały jako oddzielne populacje na drugie miejsce? Badania mitochondrialnego DNA prowadzone przez Jonathana Loso z Washington University w St. Louis, Missouri, sugerują, że tak nie było — przodek gatunku *Anolis* był nieco odmienny dla każdej z tych wysp (być może jest to konsekwencja wcześniejszej specjacji w ujęciu kreacjonistycznym).

Jednakże jeśli — jak zakłada kreacjonista — potencjał genetyczny dla przynajmniej większości takich zmian adaptacyjnych był już obecny na mocy projektu, to nic dziwnego, że znajduje się te same rodzaje zmian. Na przykład jeśli ancestralny gatunek jaszczurki posiadał informację umożliwiającą zarówno ubarwienie zielone, jak i brązowe, to bez względu na różne ciśnienia ekologiczne (dopóki istniały drzewa), nie jest nieprawdopodobne wyłonienie się zarówno zielonego, jak i brązowego gatunku potomnego. Podobne argumenty otrzymalibyśmy dla wszystkich innych parametrów.

Dlatego jaszczurki *Anolis* z Puerto Rico i Jamajki zgodne są bardziej z kreacjonistyczno-preadaptacjonistycznym punktem widzenia. Komentując tę sytuację oxfordzki zoolog, Paul Harvey, powiedział niedawno pres-

¹ P. Cohen, Reptiles don't leave evolution to chance, *New Scientist* 1995, vol. 147, s. 10.

tiżowemu British Association, że „Jaszczurki wydają się nie respektować teorii ewolucji”.²

Carl Wieland

² Tamże.

(Carl Wieland, Latin Lizards: Logos vs Lottery, *Creation Ex Nihilo Technical Journal* 1996, vol. 10, no. 2, s. 170; za zgodą Redakcji z jęz. ang. tłum. Mieczysław Pajewski)

“Na Początku...” listopad 1996, t. IV, nr 11 (79), s. 299-301.